

Data	Godz.	11 Tydzień zwykły
Poniedziałek 13. 06	7:00	Zm. Paweł Kniażyński /greg/
	8:00	Zm. Józefa Madej/int. od siostry Genowefy z rodziną/ O zdrowie Boże błogost. dla Stanisława Szalaja
	18:00	Zm. Maria, Wojciech Koperstyńscy oraz ich zmarli rodzice
Wtorek 14. 06	7:00	Zm. Józefa Madej/int. od siostry Genowefy z rodziną/
	8:00	Zm. Mieczysław Niziołek/int od kuzynki Lidki z rodziną/
	18:00	Zm. Paweł Kniażyński /greg/
Środa 15. 06	7:00	Zm. Paweł Kniażyński /greg/
	8:00	Zm. Kazimierz, Józef Zawada
	18:00	Zm. Jadwiga, Katarzyna, Ignacy Grzegorzcyk, Damian Orlik Dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej
Czwartek 16. 06	7:00	Zm. Elżbieta Łątka /int. od Jana Puchalika/
	8:00	Zm. Józefa Madej/int. od siostry Adolfy z rodziną/ Zm. Paweł Kniażyński /greg/
	18:00	Zm. Maria, Mieczysław i Tadeusz Marczak Dziękczynna z prośbą o zdrowie, Boże błogost. dla rodziny
Piątek 17. 06	7:00	Zm. Michał Marczak /int od rodziny Majdosz/
	8:00	Zm. Maria , Jan Kurdyła Zm. Paweł Kniażyński /greg/
	18:00	Zm. Bronisława Magierowska w 20 rocz. śmierci /int od syna/ Zm. Joachim Kotyrba /int od Andrzeja Madeja z rodziną/
Sobota 18. 06	7:00	Zm. Siostra Benona /int od Urszuli i Krzysztofa Grybel z Bielska Białej/
	8:00	Zm. Paweł Majdosz Zm. Paweł Kniażyński /greg/
	18:00	Zm. Teofila, Henryk Łątka
Niedziela 19. 06	7:00	Wynagradzająca Bożemu Sercu za grzechy Świata
	8:00	Zm. Rozalia i Franciszek Winiarscy, Jan i Elżbieta W intencji parafii
/Wola/	9:30	Zm. Dorota Zawada / int od Woli Niżnej/
	11:00	Zm. Paweł Kniażyński /greg/
	16:00	Zm. Elżbieta Łątka / int od Krystyny Pitera/



Sanktuarium Królowej Nieba i Ziemi

SYGNATURKA JAŚLISKA

www.jasliska.przemyska.pl

Rok IX nr 24 12. 06. 2016



Święty Antoni – Czy tylko od rzeczy zagubionych?

W dniu 13 czerwca kościół w swojej liturgii wspomina św. Antoniego z Padwy. Jest jednym z najpopularniejszych świętych Kościoła i najbardziej interesowny, bo podobno szybciej spełnia prośby, jeżeli obieca mu się kilku groszy na rzecz biednych. Skuteczny, praktyczny a przede wszystkim cudowny! Warto przypomnieć trzy cuda św. Antoniego, przez które jest nazywany patronem rzeczy zagubionych, samotnych strapionych pańien i biednych.

Patron rzeczy zagubionych:

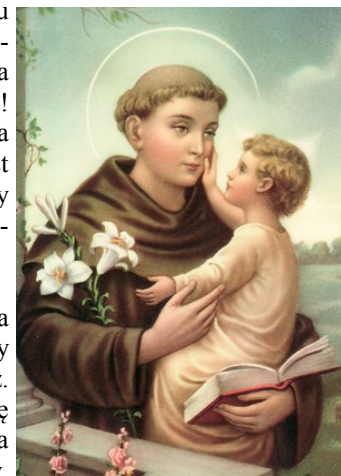
Istnieje portugalska tradycja wzywania św. Antoniego, aby odnaleźć zagubioną rzecz. A wszystko zaczęło się za sprawą człowieka o głębokiej pobożności do Św. Antoniego, z Alcácer do Sal.

Pracując na swojej posiadłości około południa udał się do studni, aby umyć spoconą twarz i ręce. Zdjął z palca złoty pierścień i położył go na brzegu studni, jednak przez nieuwagę pierścień wpadł do wody. Mimo wielu wysiłków nie udało mu się go znaleźć. Modlił się do św. Antoniego, aby pomógł mu odzyskać zagubioną rzecz. Po wielu miesiącach, kiedy mężczyzna modlił się w dniu wspomnienia św. Antoniego w kościele, do świątyni wszedł jego pracownik z pierścieniem w dłoni. Odn-

laźł go, jak wyciągał kijem wiadro wody ze studni – zguba była przyczepiona kija.

Dobry i bogaty mąż na całe życie:

Wiele pańien słysząc o św. Antonim utożsamia go z tym, który pomoże znaleźć drugą połowę na całe życie. Dlaczego? Ma to związek z wydarzeniem, które miało miejsce we Włoszech. Historia dość bajkowa, ale powtarzana jeszcze współcześnie. Tradycja ludowa przekazuje, że pewna młoda panna, z dobrej rodziny, ale bez posagu, była zachęcana przez matkę, aby poszukała kochanka mającego dobrą sytuację ekonomiczną. Matce zależało przede wszystkim na tym, by zapłacił rachunki i polepszył sytuację rodziny. Propozycja ta zaszkodziła dziewczynie. Poszła przed figurkę św. Antoniego



i modliła się, aby Pan Bóg zachował ją od tej sytuacji. Wtedy zdarzyło się coś niewytłumaczalnego: figura wyciągnęła do niej rękę i wręczyła kawałek papieru z poleceniem: idź do najbogatszego kupca w mieście i powiedz mu, aby dał ci tyle złota ile waży ten papier. Panna uczyniła tak, jak przeczytała na kartce. Poszła do kupca, a ten zapewnił, że spełni prośbę – był pewny, że skrawek papieru nie będzie dużo ważył. Położył papier na jednym ramieniu wagi i na drugim malutki ciężarek.

Jednak ciągle musiał dokładać kolejne ciężarki, aż przekonał się, że skrawek papieru waży tyle ile złota obiecał dać, aby udekorować ołtarz świętego, a obietnicy tej nigdy nie spełnił. Zaskoczony, dał pannie złoto, która w ten sposób zyskała posag i mogła wyjść za mąż. Był to podobno człowiek nie tylko bogaty, ale też dobry

Chleb świętego Antoniego

Święty Antoni był znany, jako obrońca biednych. Dzisiaj wiele kościołów prowadzi zbiórki na rzecz biednych nazywaną: „Chlebem św. Antoniego”. Ma ona swoje korzenia w następującym fakcie: Dwudziestomiesięczny chłopiec, bawiąc się w domu, wpadł do misy z wodą. Zrozpaczona matka zaczęła krzyczeć i wyjmować ciało nieżyjącego już chłopca z wody. Tuliła go do siebie i prosiła świętego Antoniego, by przywrócił jej syna do życia, a ona w zamian ofiaruje biednym tyle pszennej mąki ile waży chłopiec. Chłopiec ożył. Tak powstał chleb świętego Antoniego. Wiele osób przechowuje je w domu, w miejscu, gdzie przechowuje się żywność, wierząc, że w domu nie zabraknie jedzenia.

Modlitwa do św. Antoniego

Kłaniamy się Tobie, Święty Antoni, wielki nasz Patronie. Wspieraj wszystkich, którzy zwracają się do ciebie w swych potrzebach i troskach. Niech wszyscy odczuwają twoją opiekę i doznają twej pomocy, wielbiąc Boga Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen. /red./

Serce Jezusa, nadziejo w Tobie umierających

Rys. Wiktoria Kostycz, kl. IV

Pani Marianna od śmierci męża pozostała osobą samotną. Małżonkowie nie mieli dzieci, więc poza dalszą rodziną nie miała nikogo. Gdy ją poznałam liczyła już ponad dziewięćdziesiąt lat. Mieszkała w bardzo skromnych warunkach. Ciężko było zwłaszcza zimą, gdy dokuczał duży chłód w niedogrzanym mieszkaniu, albo straszne zadymienie z powodu bardzo zniszczonych przewodów kominiowych. Mimo niewygód, ubóstwa i samotno-



ści, była osobą zaskakująco pogodną. Prawie cały czas się modliła - w czym bardzo pomagało jej Radio Maryja, które wyciszała jedynie, by porozmawiać z kimś kto ją odwiedzał. Pamiętam do dziś jak płonęły oczy pani Marianny, gdy mówiła o Panu Jezusie. A mówiła o Nim prawie bez przerwy. Z Jezusem miała bardzo bliską, serdeczną więź. Doświadczała przez wiarę, Jego realnej obecności. Odwiedzałam panią Mariannę regularnie i zawsze biegłam do niej z radością. Nie traktowałam tych wizyt jedynie jako spełnianie uczynku miłosierdzia chrześcijańskiego, ale jako spotkanie z osobą, która tak jest przeniknięta Bogiem, że rozmawiając z nią czuje się atmosferę nieba. Kochałam rozmowy z panią Marianną. Pierwszy Piątek był dla niej wielkim świętem, gdyż przychodził wtedy do niej ukochany Jezus – przynoszony przez kapłana. O, jakże ona za Jezusem tęskniła – zarówno za Jego obecnością Eucharystyczną, jak i za spotkaniem eschatologicznym, czyli w wieczności. Lubiała rozmawiać o niebie. Szła drogą nieskalaną, kochała, wierzyła, ufala i tęskniła. Często wpatrywała się w wiszący na ścianie obraz Serca Jezusowego i wypowiadała zdania w rodzaju: o, kiedyż Ty przyjdiesz, aby mnie zabrać do siebie. Przyjdź, czekam na Ciebie każdego dnia, a Ty nie przychodzisz i nie przychodzisz. Dla pani Marianny śmierć nie była końcem wszystkiego, ale wstępowaniem w nowe, niekończące się życie. Nie było mnie już w tamtej parafii gdy Jezus po nią przyszedł. Ale mając kontakt z osobami, które znały panią Mariannę

wiem, że umierała radosna i szczęśliwa, że wreszcie upragniony Jezus przyszedł, aby otworzyć jej drzwi wieczności. Na przykładzie pani Marianny widać, że dla tych, którzy w Panu umierają, którzy przeszli przez życie mając zawsze Pana przez oczami, śmierć nie

jest pełnym grozy dramatem, lecz przejściem przez bramę, poza którą Ojciec czeka z otwartymi ramionami, by przygarnąć swe dziecko już na wieczność całą. Serce Jezusa jest naszym życiem i zmartwychwstaniem. Dlatego św. Teresa od Dzieciątka Jezus, wiedząc, że odchodzi z tego świata wypowiedziała z wielką wiarą słowa: „ja nie umieram, ja wchodzę w życie”. W chwili śmierci Bóg zabiera to co nam dał. Życie przecież nie jest naszą własnością lecz jest własnością Boga. Posłał nas na ten świat tylko na krótką chwilę. Któregos dnia powie: już żeś dość pracował, teraz wracaj do domu, już czas; chcę cię mieć przy swoim Sercu już na zawsze moje dziecko. To, jak będzie wyglądał nasz powrót przed Oblicze Boga zależy od naszej współpracy z łaską Boga już teraz. Od tego, jak wykorzystaliśmy możliwości dane nam przez Niego, do czego używaliśmy wolnej woli, jaka była nasza wierność, ale przede wszystkim od tego jak wysoka była temperatura miłości. Pan nie będzie nas pytał ile godzin przeznaczyliśmy na modlitwę lecz z pewnością zapyta jak bardzo miłowaliśmy Boga i naszego bliźniego. Mistycy podkreślają, że na miłowanie mamy tylko tę obecną chwilę Jak wykorzystuję tę obecną chwilę?- czy to co teraz czynię, wykonuję z pełnym zaangażowaniem serca?- czy nie muszę się wstydzić przed Jezusem za to, co w tej chwili robię? Warto tę obecną chwilę z ufnością oddać Sercu Jezusa, aby On ją oczyścił, udoskonalił i zapisał na kartach szczęśliwej wieczności. Te wszystkie „obecne” chwile przeżyte w jedności z Jezusem Sercem pomogą nam oswoić naszą śmierć. Nie wiem w jakich okolicznościach nastąpi moja śmierć (ty nie wiesz na temat twojej śmierci). Chciałabym, aby w tym momencie był przy mnie ktoś bliski. Czy tak będzie, nie wiem. Ale mam pewność: będzie przy mnie ukochany Jezus ze Swym miłosiernym Sercem i na Jego Sercu położę moją głowę..., a potem obudzę się już w szczęśliwej wieczności i ciałem swym Pana zobaczę. Promienny Chryste, Boski Zbawicielu, Jedyne światło, które nie zna zmiernych, Bądź dla mej duszy wiecznym odpocznieniem, Pozwól oglądać chwały Twej

majestat. Amen. /S.Helena/

Ogłoszenia Duszpasterskie

Dzisiaj druga niedziela miesiąca- niedziela adoracyjna. Na sumie Msza św. Prymicyjna ,która odprawi ks. Piotr Gosztyła z Przyśietnicy.W poniedziałek o 18.00 zbiórka dla ministrantów z klasy 3 SP i 3 Gimnazjum . W piątek o 18.00 spotkanie dla KSM-u. W czwartek od 17.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu, następnie Msza św. i nabożeństwo. W piątek na plebanii spotkanie Rady Parafialnej o godz. 19.00.W sobotę wyjazd na pielgrzymkę Straży Honorowej serca Jezusowego na Jasną Górę i do Łagiewnik. Wyjazd z pod kościoła o 3.30. Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach. Na najbliższy tydzień prosimy kolejne osoby: Ewa Łątka, Bronisław Farbaniec, Halina Kurdyła, Maria Patlewicz, Renata Madej, Agnieszka Patlewicz, Janina Patlewicz. Na Woli: Katarzyna i Maria Puchalik , Joanna Zawada. Do sakramentu Małżeństwa przygotowują się: Mateusz Antoni Wietecha s. Jana i Zofii z d. Hejnar zam. Szczepańcowa oraz Agnieszka Anna Michalak c. Franciszka i Czesławy z d. Szałaj zam. Posada Jaśliśka zap. II. Marcin Łątka s. Zdzisława i Krystyny z. d. Patlewicz zam. w Posada Jaśliśka oraz Natalia Zubik c. Eugeniusza i Danuty z d. Dereniowska zam. W Króliku zap. I. Bóg zapłać za wszystkie ofiary składane na remont naszych świątyń. W przyszłą niedzielę członkowie Rady parafialnej będą chodzić po domach i zbierać ofiary na remont kościoła. Zachęcamy do udziału w XXXVI Archidiecezjalnej Przemyskiej Pielgrzymce na Jasną Górę pod hasłem; „Błogosławieni Miłosierni” w dniach od 6.07.- 15. 07. b.r. Pielgrzymka wyruszy z kościoła św. Piotra i Jana z Dukli 6 .07. o godz. 6.30. Koszt 120 zł. Z tej racji został uruchomiony specjalny pielgrzymkowy telefon pod numerem, 723137017 pod którym można zasięgnąć bliższych informacji.